

Prof. zw. dr hab. Krzysztof Tomasz Witczak
Zakład Językoznawstwa i Indoeuropeistyki
Uniwersytet Łódzki

**Ocena dorobku naukowego dra Zbigniewa Babika,
ubiegającego się o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

Niniejsza ocena została sporządzona zgodnie z art. 16 ust. 2 pkt. 1 z dn. 14 III 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. nr 65, poz. 595, ze zm.) oraz z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 1 IX 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie doktora habilitowanego.

Dr Zbigniew Babik w roku 1996 został przyjęty na studia doktoranckie w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W trakcie studiów doktoranckich wydał 3 artykuły i jedną (nierecenzowaną) monografię obcojęzyczną w języku włoskim (*Scritti scelti*, Kraków 1999, 143 str.).

W roku 2000 osiągnął stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa na podstawie dysertacji pt. *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich (w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny). Krytyka i interpretacja danych toponomastycznych*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Wiesława Borysia.

Od roku 2000 pracował w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na stanowisku asystenta (2000–2003), a następnie adiunkta (2003–2012).

Dokonania naukowe dra Zbigniewa Babika grupują się wokół następujących zagadnień:

- onomastyka słowiańska i przedśłowiańska;
- akcentologia słowiańska i bałtosłowiańska;
- leksyka słowiańska, w mniejszej mierze bałtycka;
- etymologia słowiańska i bałtycka;
- morfonologia werbalna bałtosłowiańska;
- fonologia historyczna języków słowiańskich;
- metodologia badań językoznawczych.

Do czerwca 2012 r. dr Babik opublikował 36 publikacji, w tym 15 monografii książkowych.

1. Ocena osiągnięcia naukowego zgłoszonego przez habilitanta zgodnie z wymogami art. 16 ust. 2 pkt. 1 z dn. 14 III 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Dr Zbigniew Babik przedstawił jako osiągnięcie naukowe monografię autorską zatytułowaną *Korespondencje akcentowe między słowiańskim i starszymi językami indoeuropejskimi (pierwotne neutra tematyczne). Przyczynki do krytyki akcentologii post-Illicz-Swityczowskiej*, Kraków 2012, wyd. LEXIS, 557 stron, ISBN 978-83-89425-79-9.

Zanim przejdę do oceny monografii dra Babika, zwrócę uwagę, że habilitant już w roku 1999 badał zagadnienia akcentuacyjne (praca nr 4). Potem zainteresowania habilitanta akcentologią słowiańską znacznie się rozwinęły, gdyż przed monografią opublikował 10 artykułów problemowych dotyczących akcentuacji. W roku 2008 ukazała się monografia *Językoznawstwo historyczne i typologiczne. W 100-lecie urodzin profesora Tadeusza Milewskiego*, gdzie dr Z. Babik przedstawił obszerny artykuł krytyczny pt. *Tadeusz Milewski wobec akcentologii bałtosłowiańskiej* (s. 75–111). Artykuł ten przeczytałem z podwójnym zainteresowaniem. Po pierwsze, referat nie był wygłoszony (z powodu choroby prelegenta) na konferencji zorganizowanej w roku 2006, a akcentuacją indoeuropejską i bałtosłowiańską interesowałem się od początków mojej kariery naukowej; po drugie, geneza słowiańskich paradygmatów akcentuacyjnych stanowi bardzo trudne zagadnienie, z którym nie poradzili sobie wybitni językoznawcy polscy (np. T. Lehr-Splawiński, Jerzy Kuryłowicz, Tadeusz Milewski), jak i zagraniczni. Habilitant z wielkim znawstwem porusza złożone kwestie, wskazując osiągnięcia i potknięcia największych tuzów nauki polskiej i zagranicznej. Co więcej, habilitant odnosi się nie tylko do ówczesnego poziomu wiedzy, ale doskonale orientuje się w najnowszym stanie badań (szkoła leydeńska; szkoła moskiewska). Przeprowadzona analiza dowodzi nie tylko świetnego przygotowania, ale także dojrzałości naukowej dra Z. Babika. Autor zwraca uwagę na istotne niedociągnięcia Illicza-Switycza w analizie korespondencji akcentuacyjnych, np. na uproszczoną analizę wyrazów trzysylabowych (akcent oksytoniczny jest wprawdzie tożsamy, ale paroksytonon i proparoksytonon nie muszą być i nie są identyczne z akcentem barytonicznym, typowym dla wyrazów dwusylabowych), a także na przemianę wyrazów trzysylabowych w dwusylabowe na skutek synkopy lub zaniku sonantów laryngalnych. Słusznie też zwraca uwagę na

kłopotliwość akcentuacji wyrazu *wdowa* (psł. **vdova*). Istotnie, paroksytonon w praformie indoeuropejskiej (por. stind. *vidhāvā* f. 'wdowa', gr. ἡθέρη f. 'kobieta niezamężna') nie pozwala na poprawną analizę form bałtosłowiańskich w ujęciu Illicza-Switycza, który wyróżnia i przeciwstawia sobie pierwotną oksytonezę i barytonezę. To samo zastrzeżenie dotyczy dawnych nazw narzędzi (*nomina instrumenti*), które w prajęzyku indoeuropejskim wykazywały paroksytonezę (por. stind. *arítram*, *bharítram*, *janítram* itd.), a które stały się wyrazami dwusylabowymi w językach bałtosłowiańskich na skutek zaniku schwa (wokalicznego allofonu głoski laryngalnej).

O ile tekst z 2008 r. był przede wszystkim krytyczną prezentacją dawnego i obecnego stanu wiedzy dotyczącego akcentologii słowiańskiej, o tyle książka, przedstawiana jako osiągnięcie naukowe, jest krytycznym omówieniem najważniejszych problemów związanych z genezą słowiańskich paradygmatów akcentuacyjnych.

Pierwszy rozdział (s. 13–22) omawia w zwięzły, ale przystępny sposób rozwój akcentologii słowiańskiej od XIX stulecia. Autor staje w opozycji do przeważającego obecnie poglądu, akceptującego w całej rozciągłości tezy sformułowane przez wybitnego lingwistę rosyjskiego Władimira Markowicza Illicza-Switycza (w 1963 r.). Wskazuje na stanowiska rozbieżne (np. D. Johnsona; T. Mathiassena; E. Stankiewicza) i stanowczo przeciwstawia się supozycji, że rozwój akcentuacji słowiańskiej przebiegał w taki sam sposób jak akcentuacja wschodniobałtycka (litewska i łotewska).

Rozdział II (s. 23–41) przynosi uwagi metodologiczne dotyczące akcentologii indoeuropejskiej, bałtosłowiańskiej i słowiańskiej. Rozdziały III i IV zawierają omówienie genezy bałtosłowiańskiego akcentu barytonicznego, oksytonicznego oraz paradygmatów ruchomych. Kwestia sugerowanego przez szkołę moskiewską paradygmatu akcentowego *d* w języku prasłowiańskim została omówiona w obszerny i krytyczny sposób (s. 77–107).

Najważniejszą częścią monografii (s. 108–336) jest przegląd korespondencji akcentowych pomiędzy językami słowiańskimi i innymi językami indoeuropejskimi niosącymi wiadomości o pierwotnym akcencie indoeuropejskim (w rozdz. VI autor omawia 17 zrównań, a w rozdz. VII zbiera 16 kolejnych zestawień). Na podstawie krytycznej analizy sugerowanych korespondencji habilitant ukazał metodologię V. M. Illicza-Switycza (rozdz. VIII, s. 337–358), a właściwie jej niedostatki.

W rozdziale IX (s. 359–375) omówił zagadnienie maskulinizacji dawnych neutrów indoeuropejskich w języku prasłowiańskim. Część materiałową podsumowuje próba rekonstrukcji bałtosłowiańskich paradygmatów akcentuacyjnych w zakresie form nominalnych (rozdz. X, s. 376–396). Praca zawiera ponadto *Uwagi końcowe* (s. 397–403),

trzy wartościowe, polemiczne dodatki (s. 404–466), obfitą bibliografię (s. 467–526) oraz dwa streszczenia (polskie i angielskie) o odmiennej treści.

Oceniając poszczególne partie monografii, uważam za znakomitą prezentację złożonej problematyki związanej z restytucją (domniemanego?) paradygmatu akcentowego *d* w języku prasłowiańskim. Habilitant nie odrzuca możliwości, że ślady osobnego p. a. *d* (odmiennego od powszechnie przyjmowanego p. a. *c*) pojawiają się w językach słowiańskich, ale dokonuje weryfikacji dotychczasowych poczynąń i propozycji szkoły moskiewskiej. Opierając się na systematycznej ekscerpcji materiału leksykalnego i poświadczonych krzywych akcentowych, dochodzi do wniosku, że hipoteza szkoły moskiewskiej jest niedostatecznie uzasadniona. Jedynie niewielka część wyrazów (wszystkie z wokalizmem rdzennym *-o-*) wykazuje krzywą typu *d*. Moim zdaniem, rozdział V powinien być opublikowany w języku angielskim (koniecznie!).

Przeprowadzona w rozdziałach VI i VII analiza korespondencji, wykorzystanych w pracy Illicza-Switycza, przyniosła rzetelną weryfikację materiału porównawczego, choć habilitant zasygnalizował przy tej okazji spory zasób zrównań akcentowych wymienionych w innych pracach akcentologicznych lub etymologicznych (s. 338–340), które w monografii z 1963 r. nie zostały uwzględnione. Można się zgodzić z habilitantem, że oprócz rzetelnych korespondencji Illicz-Switycz proponował też zestawienia cokolwiek dwuznaczne, które w dobie obecnej powinny być odrzucone. Czy ich istnienie podważa ustalone przezeń korespondencje pomiędzy rekonstruowanym akcentem indoeuropejskim, bałtyckim i słowiańskim? Chyba nie lub w niewielkim stopniu. Czy rekonstrukcja akcentuacji bałtosłowiańskiej, proponowana przez Illicza-Switycza, jest spójna i pełna? Tu zgodzę się z habilitantem, że wymaga ona drobiazgowej rewizji. Czy zakładany rozwój akcentuacji bałtosłowiańskiej i słowiańskiej jest przekonujący? I tu przyznam rację habilitantowi, że wiele jeszcze zostało do zrobienia.

Niewątpliwie, po 50 latach od opublikowania dzieła Illicza-Switycza należało dokonać weryfikacji zestawień, wniosków i konkluzji. Jedną z tych konkluzji była hipoteza, iż dawne neutra barytoniczne o osnowie na *-o-* zostały przekształcone w słowiańskie maskulina (np. ie. **dǫrom* n. dało psł. **darъ* m., ie. **dhwórom* n. rozwinęło się w psł. **dvorъ* m. itp.). Tego typu domniemanie wywołało najgwałtowniejsze protesty już w latach sześćdziesiątych, ale po pewnym czasie zyskało znaczną grupę adherentów. Liczne języki europejskie, m.in. bałtyckie i romańskie, pokazują wyraźną tendencję do eliminacji dawnych neutrów. W językach wschodniobałtyckich dawne neutra zostały przekształcone w maskulina. W języku staropruskim i jaćwieskim pojawiają się jeszcze neutra, choć obserwuje się też zdecydowaną

różnicę pomiędzy dialektem pomezzańskim a sambijskim języka staropruskiego. Nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, czy ta różnica ma podłoże chronologiczne (dialekt pomezkański jest poświadczony wcześniej), czy geograficzne (dialekt sambijski zajmuje tereny bliższe językom wschodniobałtyckim). Istnieje uzasadnione podejrzenie, że ta sama tendencja dotyczyła też języków słowiańskich (choć w ograniczonym zakresie). Dr Babik zajął pozycję krytyczną wobec hipotezy Illicza-Switycza. I niewątpliwie przytoczył ważne argumenty. Przykłady, które językoznawca rosyjski uznaje za analogiczne, np. psł. **ordlo*, **mydlo*, *lěto*, bynajmniej takimi nie są. Indoeuropejski apelatyw dla radła, **H₂er₃trom*, należy do wyrazów trójsylabowych z pierwotnym akcentem paroksytonicznym, jak pokazują analogiczne nomina instrumenti poświadczone w sanskrycie typu *arítram* n. 'wiosło' (podczas gdy gr. ἄροτρον n. 'pług, socha' z akcentem proparoksytonicznym pokazuje regularne przeniesienie akcentu z sylaby drugiej na początkową). Zanik sonantu laryngalnego w dobie bałtosłowiańskiej spowodował przekształcenie wyrazu trójsylabowego w dwusylabowy. Wg Illicza-Switycza i jego zwolenników akcent został przeniesiony na sylabę rdzenną, na co nie ma żadnych dowodów. Bardziej prawdopodobna wydaje się teza, że akcent w wyrazach słowiańskich stał się najpierw oksytoniczny, a dopiero potem został przeniesiony na sylabę rdzenną. Zakładany pospolicie rozwój trójstopniowy (pie.) **H₂er₃trom* > (bsł.) **ārtlan* > (psł.) **ōrdlo* jest zbyt uproszczonym. Rozwój powinien być rekonstruowany w odmienny sposób: (pie.) **H₂er₃trom* > (północno-ie.) *arātran* > (bsł.) **ārt^hlān* > **ārdlan* > (psł.) **ōrdlo*. Stan bałtosłowiański potwierdza w sposób jednoznaczny forma łotewska *arķls* z intonacją przerywaną pokazującą przeniesienie akcentu z sylaby końcowej na rdzenną. W językach słowiańskich neutrum zostało zachowane, gdyż w dobie bałtosłowiańskiej akcent był jeszcze oksytoniczny, a nie barytoniczny (lit. *arķlas* m. 'socha' pokazuje 3 paradygmaty akcentuacyjne wg Derksena, 1 i 3 p.a. wg Illicza-Switycza, 1 p.a. wg innych źródeł). Wydaje się zatem, że zastrzeżenia dra Babika wobec tezy o maskulinizacji barytonicznych neutrów w językach słowiańskich wiążą się z uproszczonym ujęciem wprowadzonym świadomie przez Illicza-Switycza, tj. traktowaniem wyrazów bałtyckich i słowiańskich jako standardowo dwusylabowych z akcentem oksytonicznym bądź barytonicznym. Zgadzam się w pełni z sugestią dra Babika, że oksytoneza odgrywała znacznie większą rolę niż to zazwyczaj zakładają badacze.

Zastrzeżenia w stosunku do recenzowanej pracy są nieliczne. W dodatku III (s. 439–466) habilitant omawia apelatyw **vēdro* na tle stosunków akcentowych. W tym miejscu spodziewałem się szerszego omówienia problematyki prawa Wintera, które nie było

uwzględnione w monografii V. M. Illicza-Switycza (1963) z prostego powodu (W. Winter sformułował je w późniejszym czasie [1978]). Jak wiadomo, wzdłużenie winterowskie nie pojawia się w sporej liczbie form bałtyckich i słowiańskich, np. wyraz *woda* nie wykazuje śladu wzdłużenia, podczas gdy w słowach *wiadro* ('naczynie na wodę') i *wydra* ('zwierzę wodne') wzdłużenie (albo prajęzykowe, albo winterowskie) jest niepodważalne. Słowa typu lit. *duktė* f. 'córka' oraz słow. **dъkti*, *-ere* f. 'ts.' (< ie. **dhugə₂tēr* f. 'córka') także są wyjątkiem od prawa Wintera. Chociaż w pracy pojawiają się rozmaite odniesienia do prawa Wintera (np. przy omawianiu wyrazów psł. **jъgo* 'jarzmo' i **podъ*), brakuje rzetelnego rozdziału omawiającego to zagadnienie (tj. wzdłużenie samogłoski przed spółgłoską zwartą dźwięczną) pod względem akcentologicznym. Dodatek III w niewielkim tylko stopniu wypełnia tę lukę.

Podsumowując, uważam monografię dra Zbigniewa Babika za wybitne osiągnięcie naukowe zgodne z wymaganiami MNiSW. Autor, podobnie jak w trzech poprzednich pracach monograficznych (2001; 2008; 2009), podejmuje solidną, krytyczną polemikę z poglądami uczonych, którzy reprezentują różne szkoły i środowiska. Za każdym razem staje w przednim szeregu polemiki, narażając się na „razy” i „ciosy” ze strony adwersarzy, ale zwykle z takich debat wychodzi bez szwanku. Także recenzowana praca została napisana z polemicznym impetem, z wyraziście zarysowaną metodologią i starannością w doborze problematyki. W moim przekonaniu, dra Zbigniewa Babika należałoby określić mianem „ein geborener πρόμαχος”. Tak niegdyś Hermann Hirt (1865–1936), wybitny indoeuropeista i akcentolog, określił znakomitego językoznawcę niemieckiego Hermanna Osthoffa (1847–1909), który brał czynny udział we wszelkich dyskusjach i polemikach lingwistycznych. Ów wytrawny polemista pozostawił po sobie nie tylko cenne dzieła, które nic nie straciły na wartości, ale wniósł trwały wkład do nauki światowej (znane są m.in. prawa językowe Osthoffa). Dr Zbigniew Babik, podobnie jest Osthoff, stał się wybitnym reprezentantem językoznawstwa historyczno-porównawczego, a jego dotychczasowy dorobek z lat 2001–2012 dorównuje osiągnięciom najwybitniejszych reprezentantów lingwistyki polskiej.

Moim zdaniem, już monografia dra Zbigniewa Babika z 2008 roku zatytułowana *Pożegnanie z lasem. W stulecie „argumentu florystycznego” w sławistycznych badaniach etnogenetycznych (1908–2008)*, Kraków 2008, należała do „wybitnych dokonań badawczych”, napisanych w duchu polemicznym, i stawiała habilitanta w czołówce językoznawców polskich (nie tylko młodego pokolenia).

2. Ocena aktywności naukowo-badawczej dra Zbigniewa Babika.

W latach 1996–2012 dr Zbigniew Babik opublikował 36 prac naukowych. Od roku 2001 miałem okazję śledzić na bieżąco dokonania dra Babika, poczynając od obszernej monografii pt. *Najstarsza warstwa nazewnictwa na ziemiach polskich (w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny)*, Kraków 2001, 762 str., będącej pokłosiem doktoratu. Do tej pracy sięgałem (i wciąż sięgam) z ogromną ciekawością. Ta praca, choć kontrowersyjna i nie wolna od drobnych uchybień, jest i pozostanie na długo źródłem inspiracji i bogatej informacji o przedślowiańskiej i wczesnosłowiańskiej toponimii z obszaru Polski. Mogę jedynie dodać, że dwaj badacze z zagranicy zwracali się do mnie z prośbą o nadesłanie im monografii dra Zbigniewa Babika.

Chciałbym też zwrócić uwagę na dwie osobne monografie zatytułowane *Pożegnanie z lasem*. Pierwsza z tych monografii (wydana w 2008 r.) jest wyczerpującą polemiką z argumentem florystycznym, wykorzystywanym przy omawianiu etnogenezy Słowian.

Druga monografia (nierecenzowana z 2009 r.) jest umiejętną, dobrze umotywowaną i przemyślaną recenzją naukową *Słownika etymologicznego języka polskiego* prof. Wiesława Borysia. Jeśli zgodzimy się z opinią, że słownik prof. Borysia jest dziełem znaczącym dla etymologii polskiej i słowiańskiej, to przeczytawszy recenzję dra Babika, napisaną rzetelnie i krytycznie, nie można oprzeć się wrażeniu, że uczeń nie tylko dorównał mistrzowi, a może nawet go przewyższył (prof. W. Boryś był promotorem dysertacji doktorskiej dra Babika). Prof. Boryś doczekał się ucznia, który może godnie kontynuować jego działalność naukową na polu leksyki i etymologii słowiańskiej. Rozważania dra Z. Babika polecałbym wszystkim doktorantom i osobom zaczynającym karierę naukową.

Przed doktoratem (2000) habilitant opublikował 4 publikacje naukowe, w tym jedną (nierecenzowaną) monografię będącą zbiorem artykułów (*Scritti scelti*, Kraków 1999). Po doktoracie dr Zbigniew Babik ogłosił 32 publikacje, w tym 4 monografie naukowe. **Powiększył zatem swój dorobek naukowy w sposób znaczący (8-krotnie).**

Dr Babik publikował artykuły naukowe na łamach czasopism znajdujących się na liście ERIH (European Reference Index for the Humanities), której odpowiada lista C Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Są to następujące czasopisma:

„Zeitschrift für Slawistik” (1 art.) – 12 p. na liście C MNiSW.

„Język Polski” (3 art.) – 10 p. na liście C MNiSW. Razem 30 p.

„Rocznik Slawistyczny” (7 art.) – 10 p. na liście C MNiSW. Razem 70 p.

„Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” (1 art.) - 10 p. na liście C MNiSW.

Razem 122 p.

Inne artykuły dr Babik ogłosił na łamach czasopism naukowych, które trafiły na listę B Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego:

„Onomastica” (8 art., 2 rec.) – 8 p. na liście B MNiSW. Razem 80 p.

„Studia Etymologica Cracoviensia” (2 art.) – 8 p. na liście MNiSW. Razem 16 p.

Dr Z. Babik opublikował dwa inne, wartościowe artykuły na łamach czasopisma naukowego „Studia Indogermanica Lodziensia” (bez punktacji).

Razem 96 p.

Kolejne opracowania naukowe dra Zbigniewa Babika trafiły do publikacji zbiorowych, głównie do tomów (festschriftów) ku czci lub ku pamięci kilku uznanych uczonych polskich (prof. Marii Honowskiej, prof. Tadeusza Milewskiego, prof. Franciszka Sławskiego). Dodam, że artykuł przeglądowy dra Babika zatytułowany *Wspólnota językowa prasłowiańska* (wskazany w bibliografii jako będący w druku [nr 37]) ukazał się pod koniec 2012 roku w monografii pt. *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, Poznań 2012, s. 838–851.

Ponadto dr Zbigniew Babik opublikował 5 autorskich monografii, z których tylko trzy – jako zaznacza sam zainteresowany – były recenzowane. Do ogólnej oceny dorobku naukowego habilitanta należy zatem dopisać kolejnych 60 p., uwzględniających trzy recenzowane monografie polskojęzyczne.

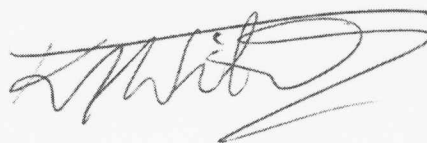
Biorąc pod uwagę obowiązującą obecnie punktację Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dr Zbigniew Babik uzyskał co najmniej 278 punktów, w tym aż 270 punktów po doktoracie. Jest to dorobek niebagatelny i stawia dra Babika w gronie najzdolniejszych językoznawców młodego pokolenia.

Należy podkreślić, że prace dra Babika, choć dotyczą zasadniczo zagadnień slawistycznych i (w znacznej mierze) polonistycznych, były publikowane nie tylko po polsku, ale także w językach konferencyjnych: angielskim (5 artykułów), francuskim (1 artykuł), niemieckim (3 artykuły), rosyjskim (1 artykuł). Ponadto jedna monografia została opublikowana w języku włoskim, który wprawdzie nie zalicza się – wg wykładni MNiSW – do języków konferencyjnych, ale należy do dobrze znanych języków europejskich. Wynika stąd jasno, że 11 publikacji na 36 ocenianych zostało przygotowanych i opublikowanych w językach konferencyjnych. Innymi słowy, aż **30% dokonań naukowych dra Zbigniewa Babika zostało poddane pod szeroki ogląd międzynarodowy.**

3. Podsumowanie.

W moim przekonaniu, dorobek publikacyjny dra Zbigniewa Babika jest tematycznie bogaty i dojrzały pod względem metodologii i przygotowania teoretycznego. Habilitant wykazuje świetne odczytanie w literaturze przedmiotu (slawistycznej) i jest zapalonym, niekiedy zbyt ostrym polemistą. Stale poszerza zakres swoich zainteresowań, o czym świadczy tematyka Jego działalności naukowej wymieniona na pierwszej stronie mojej opinii.

Uważam, że dr Zbigniew Babik spełnia z powodzeniem kryteria oceny habilitanta ujęte w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 1 IX 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie doktora habilitowanego.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'Z. Babik', written in a cursive style.